

VBS ft. fiłoń, Zaproś mnie na Swój ślub

Czuję się trochę jak syn Moniki Brodki
Usiądę z tyłu gdzieś
Nie żeby palić jazz
Nie chciałem ranić Cię
Chciałem być tutaj i tutaj a nigdzie dziś nie ma mnie
Chowałaś bletki widziałem jak pali
On będzie następny
Pijesz z nim życie ze mną piłaś setki
Pigwa i Nestea
Welon ja wenflon
Ty następnego ja może następną
Ale za rok
Oczy jak smok masz chyba ci weszło
Ten organista to no skill
W uszach air podszy by nie słyszeć jak ogłoszą was
Mówią że żyję się raz się umiera
Kocha się raz a kto to powiedział
To nie jest rap ty nie byłaś szczerą
Najgorsze papa to jak się nabierasz
Bo wszystko kiedyś umiera jak miłość
Bo wszystko kiedyś umiera jak miło
Dzisiaj masz przyszłą a jutro masz była
Byleby było
Zaproś mnie na swój ślub
Niech widzę twe szczęście bezmnie
Niech serce mi pęka w pół
Niech zrodzi się z niego kolejne
Zaproś mnie na swój ślub
Niech widzę jak inny cię będzie
Trzymał za rękę za rękę niech cierpię niech cierpię i już
Zaproś mnie na swój ślub
Niech widzę twe szczęście bezmnie
Niech serce mi pęka w pół
Niech zrodzi się z niego kolejne
Zaproś mnie na swój ślub
Niech widzę jak inny cię będzie
Trzymał za rękę za rękę niech cierpię niech cierpię i już
Dam napis zły pies na furtkę
Bo ja to ten zakochany kundel
Obiecuję nikogo nie wpuszczę
Dziś zamykam bramkę na kłódkę
Wiem jak to jest gdy czasem braknie tchu
Bo kto inny jest łapaczem snów
A wszystko staje się bezsensu nagle zbudowane tą kreacją
Tych przepięknych bez pokrycia słów
Szkoda że przyszłość to nie był plan dla nas
I po wszystkim powiem AUAA
Szkoda że miłość to puste wyznania
A we mnie tkwi amora tępą strzałą
Bo świat który znamy żyje za szybko
Bo świat który znamy żyje za szybko
A te hartowane szkła coś zabrały nam bliskość
I nawet mi nie przykro
Zaproś mnie na swój ślub
Niech widzę twe szczęście beze mnie
Niech serce mi pęka w pół
Niech zrodzi się z niego kolejne
Zaproś mnie na swój ślub
Niech widzę jak inny cię będzie
Trzymał za rękę za rękę niech cierpię niech cierpię i już
Zaproś mnie na swój ślub
Niech widzę twe szczęście bezmnie
Niech serce mi pęka w pół
Niech zrodzi się z niego kolejne

Zaproś mnie na swój ślub
Niech widzę jak inny cię będzie
Trzymał za rękę za rękę niech cierpię niech cierpię i już